



Główna trybuna stadionu pod Krokwią w Zakopanem podczas otwarcia Igrzysk Akademickich
Fot. — CAF

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 30 (1155)

Warszawa, piątek 9 marca 1956 r.

Cena 50 gr

Po pierwszych konkurencjach Igrzysk Akademicy CSR i ZSRR wysunęli się na czoło stawki

w narciarstwie i hokeju

Polscy studenci jak dotąd bez sukcesów

XI ZIMOWE Akademickie Igrzyska Świata są w pełnym toku. W Zakopanem rozegrano już 3 konkurencje narciarskie: slalom, specjalne kobiet i mężczyzn oraz bieg na 30 km. W slalomach triumfowali narciarze Czechosłowacji. W biegu na 30 km triumfowali biegacze Związku Radzieckiego, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Najlepszy Polak, akademicki mistrz Polski, Wojcik był piąty. Mistrz Polski Marek przegrał niespodziewanie z Wojcikiem, zajmując dopiero 9 miejsce. Z konkurencji łyżwiarskich i hokejowych, rozgrywanych w Warszawie, odbyła się w czwartek jazda obowiązkowa kobiet oraz 3 spotkania hokejowe. Wysokie zwycięstwa odniosły zespoły ZSRR i CSR uzyskując dwucyfrowe zwycięstwa nad swymi przeciwnikami.

ZAKOPANE, 8.3. (tel. wł.). Pierwszą konkurencją Akademickich Igrzysk Świata w Zakopanem był bieg narciarski na dystansie 30 km ze startem i metą na stadionie pod Krokwią. Bieg odbył się w bardzo trudnych warunkach przy bez przerwy padającym śniegu.

Już przed startem wiadomo było, że główną rolę w tej konkurencji powinni odegrać zawodnicy radzieccy, którzy wszyscy zaliczają się do czołowej w swym kraju. Co równoznaczne jest z czołówką światową.

Linie startu, jako pierwszy opuszcza z nr 3 zawodnik radziecki Tichonow. Ze wspomnianego pażono na tego chłopca, gdyż każdy zdawał sobie sprawę, że temu przypada rola przecięcia trasy. Faworytami konkurencji przypady dalsze numery: Anikin (ZSRR) miał 23, a jego koleżkę Szeluchin 24. Mistrz Polski na tym dystansie — Marek — wybiegł jako 22, a mistrz AZS Wojcik jako 32. Łącznie ze startu wyruszyło 38 biegaczy, w tym 5 zawodników radzieckich, 3 Polaków, 3 Czechosłowaków, 1 Rumun, 1 Fin, 3 Niemców, 2 Bułgarów i 1 Węgier.

Już pierwsze kilometry potwierdza wielką klasę zawodników radzieckich. Nadszają oni duże tempo. Po biegu przy tym tak ekonomicznie i lekko, że właściwie nie widać po nich trudów trasy. Człowiek biegnący światem — Szeluchin z miejsca mija po drodze paru zawodników, w tym naszego Marka. Na 10 km Szeluchin osiada swobodny czas 41,00. Drugim na tym odcinku jest jego rodak Kuzniecowa — 41,05, a dalej Anikin — 41,11. Wojcik — 41,51 i Rumun Aldescu — 44,01. Marek, o którym wiadomo, że nigdy nie biegnie dobrze pierwszych kilometrów, znajduje się na dalszym miejscu z wynikiem 46,17.

Po 10 km wszyscy zawodnicy jakby rozkiełbali się i tempo biegu zmalało. Na odcinku nadal nieg prowadzi nie zagrożeni Szeluchin i Kuzniecowa, a na trzecią pozycję niespodziewanie wychodzi Wojcik. Anikin, który z miejsca wzięcie bardzo zmęczony. Jego trener Kobylanski informuje nas, że Markowi nie odpowiada trasa, która dziś jest raczej płaska, nie posiada większych wzniesień, z którymi Marek umie sobie tak świetnie radzić.

Z wielką niecierpliwością oczekujemy na meldunki z 25 km, tym bardziej, że wśród widzów wielu było takich, którzy ostrzyli już sobie apetyt na medal, który ewentualnie mógł dla nas zdobyć Wojcik. Niestety, meldunki z trasy na dia nas niebyle pomyślnie. Wojcik nie wytrzymał wielkiego tempa, wyprzedził go jeszcze dalszych 3 zawodników radzieckich i na dodatek dobrze dysponowany Rumun Aldescu.

Ostatnie 5 km to już tylko formalność — wewnętrzna sprawa akademików Kraju Rad. Szeluchin energicznie finiszuje i wpada na metę z najlepszym czasem dnia 2:33,3, zdobywając pierwszy w tych Igrzyskach tytuł Akademickiego mistrza świata. Kuzniecowa zapewnia sobie srebrny medal, gdyż ma czas gorzej od zwycięzcy o 2,21 sek. Brązowy medal zdobywa Chotszergin.

Dopiero czwartym miejscem musi się zadowolić członek zwycięskiej sztafety ZSRR z Cortiny —

Dokończenie na str. 3



Zdobywcy brązowego medalu w Cortinie, znana para łyżwiarska Węgier — rodzzeństwo Nagy, wystąpiła podczas otwarcia Igrzysk Akademickich w efektownych kostiumach narodowych
Fot. — E. Francowiak

Remisowe mecze Garbarni i Gwardii

PEKIN, 7.3. Piłkarze krakowskiej Garbarni zakończyli tournée po Chińskiej Republice Ludowej meczem w Sianie z reprezentacją Szanghaju. Spot-

kanie przyniosło wynik remisowy 1:1 (1:0).

"Przed 30-tysięczną widownią w Sianie rozegrała Garbarnia w środę, 7 bm., swój ostatni i szósty z kolei mecz w Chinach Ludowych. Spotkanie miało ciekawy przebieg. Mimo zwycięstwa długimi podróżami w Chinach, Polacy byli zespołem znacznie lepszym i prowadzili do przerwy 1:0 po strzale Bożka. Jednakże w drugiej połowie spotkania akcje ofensywne zmęczonego ciężkimi meczami zespołu polskiego stały się mniej skuteczne. Chińczycy wykorzystali natomiast jeden błąd ofensywny Garbarni i strzelili wyrównującą bramkę.

SOFIA, 8.3. (tel. wł.). Przyjeżdżająca do Bułgarii drużyna piłkarska stołecznej Gwardii, rozegrała w czwartek trzeci z kolei mecz. Przeciwnikiem zespołu polskiego była kadra juniorów Bułgarii, przygotowująca się do turnieju FIFA. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Spotkanie odbyło się w małej miejscowości Bazardik, położonej między Sofią i Płowdiw. Młodzi piłkarze Bułgarii byli zespołem nieco lepszym od Polaków, ale defensywa Gwardii wypełniła swe zadanie na „piątke” i nie pozwoliła gospodarzom strzelić bramki.

W niedzielę uwertura sezonu PIŁKARSKIEGO 1/8 FINALÓW Pucharu Polski na śniegu i błocie

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę oczekują licznych sympatyków piłki nożnej pierwsze, wstępne emocje spotkań rozgrywkowych. W niedzielę rozpoczyna sezon o Puchar Polski. Wielka szkoda, że uwertura do wielkiego sezonu odbywać się będzie na pokrytych śniegiem i błotem boiskach. Tegoroczna zima dla piłkarzy w dalszym ciągu nieprzychylnie figle, przeszkadzając im w tym ważnym okresie do mrozu, to decydując, utrudniając im w ten sposób właściwe przygotowanie się do poważnych zadań w sezonie.

Ale jak donoszą meldunki naszych korespondentów z poszczególnych kół I i II ligi piłkarskiej nie odstrasza ani mroz, nie przeszkadza im w tym ważnym okresie do mrozu, to decydując, utrudniając im w ten sposób właściwe przygotowanie się do poważnych zadań w sezonie.

Oto zestawienie par 1/8 Pucharu:

- Wisła Kraków — Kolejorz Kluczbork
- Polonia Bytom — Gwardia Białystok
- Górniki Zabrze — CWKS Bydgoszcz
- Górniki Wałbrzych — Pomorzanie Toruń
- CWKS Warszawa — Włókniarz Chelmek
- Budowlani Opole — AKS Chorzów
- Start Kalisz — Unia Zamość
- Stal Gdańsk — Ruch Chorzów

Zestawienie — na pierwszy rzut oka mało interesujące. W siedmiu spotkaniach faworytami są drużyny gospodarzy, w jednym zespół gości. W ani-

jednym meczu nie spotykają się zespoły tej samej klasy rozgrywkowej. Jest to wynik kilku niespodzianek poważniejszego kalibru w poprzednich rundach pucharu, m. in. wyeliminowanie takich drużyn, jak Stal Sosnowiec, Lechia Gdańsk, Kolejorz Poznań itp. oraz bardzo szczęśliwego w dwu wypadkach losowania.

Ale w dużych niespodziankach tkwi głównie istota i charakter rozgrywek pucharowych i dlatego — mimo niezbyt ciekawego zestawienia par 1/8 Pucharu — na wyniki tych spotkań oczekiwać będziemy z dużym zainteresowaniem.

Z ciekawością obserwować będziemy postawę i umiejętności dotychczasowej rewelacji pucharu drużyny Włókniarza z Chelmska, który po wyeliminowaniu zespołu wicemistrza Polski Stali Sosnowiec i czołowej jedenastki I ligi Lechii Gdańsk, staje w Warszawie do gry z mistrzem Polski CWKS, z pewnością z wielkim zainteresowaniem.

Ostatnią niedzielę przed oficjalnym rozpoczęciem sezonu wypełnia niektórym drużynom ligowym 18 rozgrywek o Puchar Polski, pozostałym — spotkania towarzyskie. Nie będzie w niedzielę zespołu I i II ligi, który nie rozegrałby ostatniego, ostrego, sparingu przed meczami o mistrzostwo, wyznaczonymi na dzień 18 marca.

Zestawienie — na pierwszy rzut oka mało interesujące. W siedmiu spotkaniach faworytami są drużyny gospodarzy, w jednym zespół gości. W ani-



Mistrz Polski na 30 i 50 km Władysław Marek wleaga na stadionie pod Krokwią flagę na maszt podczas otwarcia Igrzysk Akademickich
Fot. — CAF

Fragmenc meczu hokejowego CSR — Chiny rozegranego w czwartek na Torwarze w ramach Akademickich Igrzysk. Wygrali wysoko studenci czechosłowacy 14:2
Fot. — CAF



Młodzi mistrzowie krążka z ZSRR pokazali ładną grę

TRZY pierwsze mecze hokejowe, rozegrane w ramach turnieju na XI Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w środę, 7 bm., swój ostatni i szósty z kolei mecz w Chinach Ludowych. Spotkanie miało ciekawy przebieg. Mimo zwycięstwa długimi podróżami w Chinach, Polacy byli zespołem znacznie lepszym i prowadzili do przerwy 1:0 po strzale Bożka. Jednakże w drugiej połowie spotkania akcje ofensywne zmęczonego ciężkimi meczami zespołu polskiego stały się mniej skuteczne. Chińczycy wykorzystali natomiast jeden błąd ofensywny Garbarni i strzelili wyrównującą bramkę.

Z piątki zespołów: ZSRR, CSR, Rumuni, Chiny i Polska najwyższy poziom reprezentacji bezwzględnie drużyna akademików radzieckich, będąca najpoważniejszym kandydatem do pierwszego miejsca w turnieju. Pokonała ona w pierwszym swym meczu zespół Polski w stosunku 12:2. Jest to zespół doskonale przygotowany technicznie i bardzo szybki. Gra na wskroś nowoczesnie, a takty-

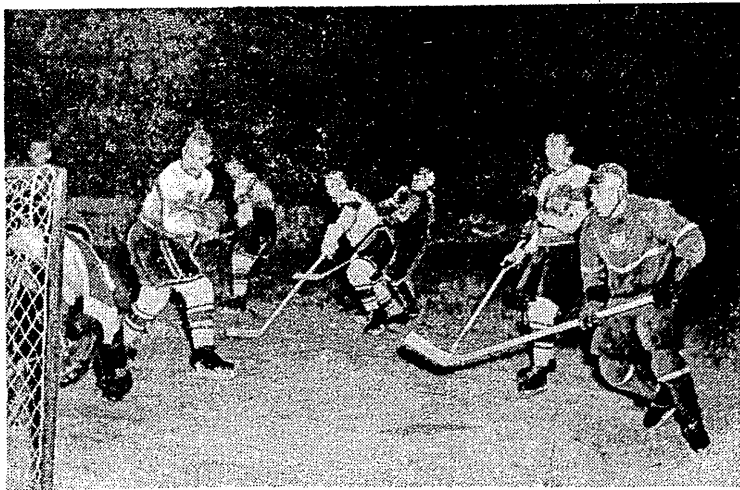
czne rozwiązywanie akcji, przeprowadzanych najczęściej w dużym tempie dowodzi, że ci chłopcy idą z powodzeniem w ślady swych starszych kolegów mistrzów ostatnich Igrzysk Olimpijskich, mistrzów świata i Europy — pierwszej drużyny ZSRR.

W zespole tym nie ma zupełnie słabszych punktów. Trzeci atak jest równie skuteczny i brankostrzelny jak pierwszy lub drugi; z czwórki obrońców wyróżnić trudno kogokolwiek. Doskonale opanowaną jazdą oraz dużą szybkością pozwalają drużynie radzieckiej na błyskawiczne przejścia całej piątki z własnej trzeciej obrotowej na tercję przeciwnika. Duży spryt w wykorzystywa-

niu sytuacji podbramkowych wykazali Dokmentow i Jeleśin. Poważniejszym przeciwnikiem zespołu ZSRR będzie jedynie drużyna akademików Czechosłowacji, która dysponuje również poważnymi umiejętnościami. Wydaje się tylko, że pod względem szybkości ustępuje ona hokeistom Związku Radzieckiego. Czechosłowacy pokonali w czwartek sympatyczny zespół Chiny w stosunku 14:2, zbytnio się nie wysilając. Można więc przypuszczać, że nie pokazali oni w tym meczu tego wszystkiego, na co ich naprawdę stać.

Sygnalizowana przed turniejem dobra forma drużyny polskiej —

Dokończenie na str. 3

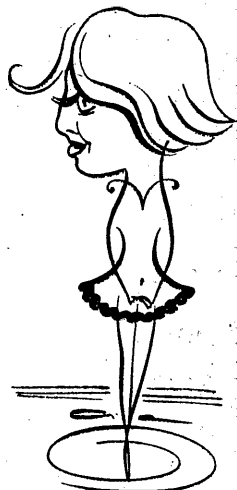


Gorący moment pod bramką Rumunów w czasie pierwszego meczu turnieju hokejowego XI Igrzysk Akademickich: Polska — Rumunia 6:3
Fot. CAF — Kubiak

Kwiaty na lodzie



Jilka Hlavackova (CSR)



Janina Wawrzyniak (Polska)



Ilse Musil (Austria)



Ester Jurek (Węgry)



Jana Zapletalova (CSZ)

Rys. Z. Alaszewski

9.III.1956

[illegible]